

Sygn. akt *I ACa 195/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariola Głowacka (spr.)

Sędziowie: SA Jacek Nowicki

SA Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K.**

przeciwko **M. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział XIII Cywilny w Lesznie

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt XIII C 791/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jacek Nowicki Mariola Głowacka Małgorzata Kaźmierczak

Sygn. akt IACa 195/18

UZASADNIENIE

Powód W. K. pozwem, który wpłynął do sądu w dniu 4 sierpnia 2014r. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. (2) na jego rzecz kwoty 241.172,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17 zł tytułem zwrotu kwoty pożyczki zaciągniętej w dniu 14 listopada 2012r. przez T. S. - brata pozwanej, który zmarł w dniu 31 stycznia 2014r.

Pozwana M. B. (1) w odpowiedzi na pozew z dnia 25 sierpnia 2014r. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek Zamiejscowy w Lesznie XIII Wydział Cywilny z siedzibą w Lesznie wyrokiem z dnia 5 grudnia 2017r. oddalił roszczenie powoda w całości, obciążył powoda kosztami procesu w części zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód oparł powództwo na twierdzeniu, iż zawarł w dniu 14 listopada 2012r. w (...) z T. S. umowę pożyczki na kwotę 200.000 zł, bez określenia terminu jej spłaty, z zastrzeżeniem łącznej spłaty wraz z pożyczoną kwotą odsetek ustawowych za okres od dnia podpisania umowy do dnia zwrotu pożyczki. Powód wskazał, że kwota pożyczki została pożyczkobiorcy przekazana w chwili jej podpisania, a stała się wymagalna w dniu 15 czerwca 2014r., zatem czas trwania pożyczki wyniósł łącznie 578 dni i w tej sytuacji wynagrodzenie pożyczkodawcy wynosi 41.172,60 zł (578 dni x 13% z 200.000 zł/ 365). Uprawnienie powoda do żądania odsetek miało wynikać z § 5 umowy w którym wskazano, że jeżeli pożyczkobiorca nie zwróci pożyczki w ustalonym terminie, obowiązany jest do zapłaty odsetek za zwłokę w wysokości ustawowej. Według powoda zobowiązanie stało się wymagalne 16 czerwca 2014r. i od tego dnia przysługują mu odsetki za zwłokę.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedstawiony przez powoda dokument umowy stanowiły dwie kartki. Na pierwszej z nich znajdowały się informacje o dacie i miejscu zawarcia umowy, stronach umowy oraz jej przedmiocie (nagłówek oraz § 1 do § 4). W treści umowy nie zamieszczono terminu do jakiego ma nastąpić jej zwrot. Natomiast druga kartka zawiera ustalenia w zakresie braku zwrotu pożyczki, zastosowaniu przepisów kodeksu cywilnego, właściwości sądu, ilości egzemplarzy sporządzonej umowy oraz podpisy pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy. Podpisy na tej stronie złożył W. K. jako pożyczkodawca i T. S. jako pożyczkobiorca.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. S. zmarł w dniu (...) 2014r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 9 kwietnia 2014r. spadek po T. S. na podstawie ustawy nabyli wprost: siostra M. B. (1) w 1/3 części, bratanica E. W. (1) w 1/3 części oraz siostrzeniec K. C. w 1/3 części. Pismem z dnia 5 czerwca 2014r. W. K. wezwał M. B. jako spadkobiercę T. S. do zwrotu pożyczki w kwocie 200.000 zł do dnia 15 czerwca 2014r. W odpowiedzi na to wezwanie do zapłaty pozwana pismem z dnia 4 lipca 2014r. odmówiła zapłaty żądanej kwoty wskazując, iż żądanie to jest bezpodstawne zarówno co do zasady jak i wysokości. Jednocześnie pismem z dnia 21 sierpnia 2014r. złożyła zawiadomienie do Prokuratury o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez W. K.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu XVI Wydziału Karnego z dnia 28 listopada 2016r. w sprawie XVI K 195/15 W. K. został uniewinniony od zarzutu, że w okresie od dnia 5 czerwca 2014r. do dnia 12 sierpnia 2014r. w (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, usiłował doprowadzić M. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 241.173 zł w ten sposób, że posługując się jako autentyczną podrobioną umową pożyczki z dnia 14 listopada 2012r. zawartą pomiędzy W. K. jako pożyczkodawcą a T. S. jako pożyczkobiorcą wysłał do M. B. (2) pisemne wezwanie z dnia 5 czerwca 2014r. do zapłaty kwoty 200.000 zł w którym powołał się na istnienie zobowiązania wynikającego z w/w umowy pożyczki, a następnie wniósł do Sądu Rejonowego w Lesznie pozew przeciwko M. B. (1) o zapłatę kwoty 241.173 zł do którego dołączył dokument w postaci w/w umowy pożyczki z dnia 14 listopada 2012r., wprowadzając w błąd co do faktu udzielenia pożyczki w kwocie 200.000 zł T. S. i istnienia zadłużenia z tytułu braku spłaty tej pożyczki. Na użytek postępowania karnego sporządzono pięć opinii w tym opinię wydaną na podstawie kryminalistycznych badań dokumentów przez L. K. w dniu 25 stycznia 2015r. oraz opinię uzupełniającą wydaną przez niego w dniu 13 maja 2016r. Zgodnie z opinią wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań dokumentów z dnia 20 czerwca 2016r. sporządzoną przez H. N., podpisy o domyślnej treści (...) umieszczone w pozycji „pożyczkobiorca” na dwóch egzemplarzach pożyczki zostały nakreślone przez T. S.. Z kolei opinia wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badania chronologii zapisów sporządzona 29 sierpnia 2016r. przez inż. M. M. (2) zawierała stwierdzenie, że z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że widniejące na kwestionowanych dokumentach „umowa pożyczki” podpisy pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy zostały złożone jako wtórne względem wydruku stanowiącego tekst dokumentu. Opinia wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań dokumentów z dnia 31 października 2016r. wykonana przez R. Ł. stwierdziła, iż umowy zostały sporządzone na dwóch różnych urządzeniach, a następnie pierwsze strony zostały zamienione ze sobą.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że według twierdzeń powoda do podpisania umowy dojsć miało w kancelarii przy ul. (...) w (...) a druk umowy został przekazany przez aplikanta jej stronom. Cała czynność trwała kilka minut. W toku postępowania powód wskazał, że kwota 200.000 zł przekazana przez niego T. S. była w istocie zapłatą za zajmowaną przez niego nieruchomość przy ul. (...). P. W.(...) w (...) Według powoda działka ta była warta 300.000 zł. Powód już wcześniej był zainteresowany jej kupnem. Ale wobec nieuregulowanego stanu księgi wieczystej nie było możliwości zawarcia umowy kupna nieruchomości. Pierwotnie opisana nieruchomość była własnością A. K.. Postanowieniem Sądu Powiatowego w Lesznie z dnia 15 marca 1961r. spadek po A. K. nabyli na podstawie testamentu: J. K. i F. S. w połowie każdy. Natomiast spadek po F. S. zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 21 grudnia 2010r. w sprawie INs 1016/10 nabyli: córka M. B. (1), syn T. S., córka H. D. i wnuczka E. N. – wszyscy po 1/4 części. Z kolei spadek po H. D. nabyli zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 10 listopada 2011r. w sprawie INs 106/11 mąż J. D. i syn K. C. po 1/2 części. Jak już wcześniej wskazano spadek po T. S. nabyli: siostra M. B. (1) w 1/3 części, bratanica E. W. (1) w 1/3 części oraz siostrzeniec K. C. w 1/3 części. Jednak w księdze wieczystej nadal jako właściciel widnieje jedynie A. K.. Powód zamierzał kupić nieruchomość jeszcze przez śmiercią T. S.. Zgłosił się do pozwanej w 2010r., ale zaproponowana cena 25.000 zł, według niej była zaniżona i nie wyraziła zgody na sprzedaż. Nadto nieruchomość nie była jej wyłączną własnością. Pozwana otrzymała od powoda 5.000 zł w związku z chęcią zakupu przez niego tej ziemi. Dążąc do uregulowania kwestii własności nieruchomości, by mogła ona być przedmiotem sprzedaży, powód wspomagał pozwaną w przeprowadzeniu postępowań spadkowych. Powód był obecny przy sądowym regulowaniu spraw spadkowych po F. S. oraz H. D., a także w sprawie o zasiedzenie prowadzonej w 2012r. z wniosku T. S.. Przy czynnościach związanych ze stwierdzeniu nabycia spadku po T. S. pomagał pozwanej oraz ponosił w Urzędzie Skarbowym koszty, których bliżej nie ustalano.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że zarówno pozwana jak i świadkowie nic nie wiedzieli o zawarciu przez T. S. umowy z powodem. Nie wspominał on nikomu o takim zdarzeniu. T. S. był osobą żyjącą skromnie. Nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty, utrzymywał się z prac dorywczych. Wcześniej pracował w (...), ale od około 2012r. nie miał stałej pracy. Zajmowany przez niego dom był zaniedbany, podobnie otoczenie domu. Dom był ogrzewany piecami, nie było tam gazu ani wody tylko prąd. W 2013r. T. S. korzystał z pomocy Ośrodka Pomocy (...). Pracownica Ośrodka była u niego w maju oraz sierpniu 2013r. Jak wskazała, by uzyskać pomoc Ośrodka, osoba musi posiadać bardzo niskie bądź też nie posiadać żadnych dochodów by zostać zakwalifikowaną do udzielenia pomocy. T. S. niekiedy jadał obiady u pozwanej, znajomego J. W. oraz korzystał w tym zakresie z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Sąd pierwszej instancji za niewiarygodny uznał dokument umowy z dnia 14 listopada 2012r., gdyż wiarygodność tego dokumentu została skutecznie zakwestionowana. Pozostały materiał zgromadzony w sprawie stanowił spójną i logiczną całość w tym również opinie z dziedziny badań porównawczych pisma ręcznego, mimo różnych treści. Każda kolejna opinia dysponowała szerszym materiałem porównawczym i odnosiła się do pozostałych. Jako wiarygodne Sąd ocenił pozostałe dokumenty stanowiące podstawę do ustalenia stanu faktycznego sprawy nie znajdując zastrzeżeń co do ich wiarygodności, strony również nie podważały ich wiarygodności. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków E. W. (1), P. B. (1) i M. F., gdyż były szczere i spójne, wzajemnie się uzupełniały korespondując z pozostałym materiałem dowodowym. Podobnie jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pozwanej, gdyż były logiczne i spójne oraz znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w szczególności co do (...), jego statusu społecznego, zamożności. W konsekwencji Sąd za niewiarygodne uznał zeznania powoda w zakresie w jakim wskazywał on na zawarcie umowy pożyczki z T. S. we wskazywanej formie i treści, a także co do charakteru tej umowy jako obejmującej własność nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po ocenie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 1034 § 1 k.c. do chwili działu spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe. Jeżeli jeden ze spadkobierców spełnił świadczenie, może on żądać zwrotu od pozostałych spadkobierców w częściach, które odpowiadają wielkości ich udziałów. Wobec powyższej regulacji pozwana M. B. (1) odpowiada solidarnie za ewentualne zobowiązania zmarłego wraz z pozostałymi spadkobiercami

wymienionymi w prawomocnym postanowieniu z dnia 9 kwietnia 2014r. stwierdzającym nabycie spadku po T. S.. Zatem jej legitymacja bierna w niniejszym postępowaniu nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 i 2 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem. W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że została między stronami zawarta umowa o wskazywanej przez powoda treści. Przeczą temu dokonane w sprawie ustalenia dotyczące wiarygodności samego dokumentu będącego podstawą roszczenia. Z opinii biegłej H. N. z dnia 20 czerwca 2016r. jednoznacznie wynika, że podpisy „pożyczkobiorca” na dwóch egzemplarzach umowy pożyczki zawartej dnia 14 listopada 2012r. zostały nakreślone przez T. S.. Istotna dla oceny w sprawie jest natomiast opinia wydana dnia 31 października 2016r. przez R. Ł. wskazująca, że pierwsze strony przedmiotowej umowy poddanej badaniu w dwóch egzemplarzach zostały zamienione ze sobą. Tej okoliczności w sprawie nikt nie podważył, nikt tego nie kwestionuje, a zatem należało przyjąć, iż nie budzi to wątpliwości w sprawie. Pierwsze karty umowy sporządzone zostały na innym komputerze niż drugie. Podpisy stron tj. pożyczkobiorcy i pożyczkodawcy umieszczone zostały wyłącznie na stronie drugiej, która zawiera mało istotne zapisy. Data zawarcia umowy, jej strony, cel umowy, wysokość pożyczki i warunki spłaty zapisane zostały na stronie pierwszej, a ta strona została zamieniona tzn. sporządzona na innym urządzeniu (komputerze). Sąd uznał, że ta okoliczność w żadnym wypadku nie pozwala przyjąć, iż faktycznie tej treści umowę strony zawarły zwłaszcza, że żadne inne okoliczności czy dowody tego faktu nie potwierdzają. Oprócz zatem wątpliwości co do zawarcia samej umowy uzasadnioną wątpliwość Sądu Okręgowego budziły przede wszystkim szczegółowe warunki jej zawarcia. Zawiera ona oczywiste braki w postaci braku określenia daty zwrotu pożyczki. Natomiast z zeznań świadków oraz pozwanej wynika, że nie mieli oni wiedzy na temat uzyskania czy dysponowania jakimikolwiek większymi kwotami przez T. S.. Nie można tu pominąć, że miał on opinię człowieka skłonnego do używania alkoholu, tym bardziej uznać więc należy, iż dysponowanie pieniędzmi byłoby widoczne dla otoczenia. Przeczą temu także ustalenia dokonane przez Sąd w oparciu o zgromadzony materiał w sprawie, ale i zasady logiki i doświadczenia życiowego. T. S. był osobą biedną, żył skromnie. Świadczy o tym to, że korzystał z pomocy opieki społecznej, zatem instytucji przeznaczonych dla określonej grupy ludzi. Chodził tam na obiady. Mieszkał bardzo skromnie, nie remontował mieszkania, nie było go na to stać. Nic nie wskazywało na to, by w jakikolwiek sposób obnosił się z pieniędzmi. Nie dokonał żadnych znaczących zakupów. Mając na względzie doświadczenie życiowe nie sposób przyjąć, że osoba przez całe życie żyjąca skromnie, a przez ostatnie lata wręcz biednie, uzyskując znaczną sumę pieniędzy nie przeznaczy nawet niewielkiej kwoty na poprawę swych warunków bytowych. Nie dokona zakupów rzeczy według własnego uznania, na które w innych warunkach nie mogła sobie pozwolić, jak choćby jedzenie czy ulubione używki. Także same okoliczności podane przez powoda dotyczące zawarcia umowy, ich przebieg przeczą twierdzeniom o przekazaniu T. S. kwoty 200.000 zł. Według powoda aplikant sporządził umowę, którą strony podpisały. Jednakże po wręczeniu przygotowanych dokumentów nie kontrolował on ich podpisywania, a czynność między stronami umowy trwała kilka minut. Natomiast przeliczenie kwoty 200.000 zł musiałoby zająć całkiem sporo czasu szczególnie osobie, która jak T. S. nie ma na co dzień do czynienia z takimi sumami pieniędzy. Ta okoliczność także pozwala wykluczyć, by zgodnie z twierdzeniem powoda T. S. otrzymał w kancelarii tak znaczącą kwotę. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że w sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, iż umowa została zawarta o treści wskazanej przez powoda.

Zdaniem Sądu całkowicie niezrozumiałe było podnoszenie przez powoda innej podstawy roszczenia, niż określona w pozwie tj. wywodzenie zobowiązania z umowy kupna-sprzedaży. Powód w toku postępowania zeznał bowiem, że rzekome przekazanie T. S. wskazanej kwoty wiązać się miało z przejęciem przez niego nieruchomości w Z. przy ul. (...), gdzie mieszkał T. S.. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że W. K. dążył do tego by wejść w posiadanie ziemi stanowiącej nieruchomość dla której prowadzona jest Księga wieczysta o nr (...). Nie podlegają natomiast rozpoznaniu w niniejszym postępowaniu ani intencja powoda, ani też podejmowanie przez niego rozmów czy ustaleń w tym zakresie z M. B. (2) czy pozostałymi współwłaścicielami wskazanej nieruchomości. Pozwana potwierdziła, że otrzymała od powoda określoną sumę pieniędzy, lecz strony nie wskazywały na zawieranie jakichkolwiek umów czy

istnienie pisemnych porozumień w tym zakresie. Sąd uznał, że żadnym wypadku nie można przyjąć, iż doszło do zawarcia umowy kupna-sprzedaży. Przeczą temu także okoliczności, iż powód oraz T. S. już wcześniej kontaktowali się z profesjonalnym pełnomocnikiem. Dlatego ewentualne warunki oraz sposób nabycia ziemi przez powoda mógł być przedmiotem prawidłowej, profesjonalnej umowy. Tym bardziej, że jak wynika z ustaleń w niniejszej sprawie, powód miał kontakt ze spadkobiercami. Natomiast już sama treść art. 1036 k.c. wskazuje, że spadkobierca może za zgodą pozostałych spadkobierców rozporządzić udziałem w przedmiocie należącym do spadku. W braku zgody któregokolwiek z pozostałych spadkobierców rozporządzenie jest bezskuteczne o tyle, o ile naruszałoby uprawnienia przysługujące temu spadkobiercy na podstawie przepisów o dziale spadku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490). Na koszty postępowania w niniejszej sprawie składała się opłata sądowa oraz koszty zastępstwa procesowego stron. Wobec faktu, iż powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w części tj. opłaty od pozwu, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1) obrazę prawa materialnego w szczególności art. 720 § 1 k.c. i kolejnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że brak określenia w treści umowy daty zwrotu pożyczki oraz wątpliwości co do rzeczywistego przekazania przedmiotu pożyczki wskazują, że przedłożony przez powoda dokument umowy jest niewiarygodny, pomimo iż zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów okoliczności te nie należą do essentialia negotii umowy pożyczki i nie mogą przesądzać o braku istnienia danego stosunku zobowiązaniowego,

2) naruszenie przepisów postępowania w szczególności przepisu art. 386 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, polegających w szczególności na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania powoda, wyciągnięciu błędnych wniosków z ustaleń poczynionych przez sąd kamy i oparciu uzasadnienia wyroku jedynie na dowodach pośrednich, nie mających znaczenia merytorycznego dla rozpoznania niniejszej sprawy

3) naruszenie przepisów postępowania w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wykraczającą poza zasadę swobodnej oceny dowodów ocenę zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza przyjęcie, że umowa pożyczki z dnia 14 listopada 2012r. nie została skutecznie zawarta, podczas gdy z przeprowadzonych w postępowaniu karnym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu Wydział XVI Karny sygn. akt XVI K 195/15 dowodów w szczególności opinii biegłej H. N. oraz (...) Towarzystwa (...) wynika jednoznacznie, że podpis nakreślony na przedmiotowej umowie należy do T. S. oraz, że podpisy stron stosunku zobowiązaniowego zostały złożone jako wtórne względem wydruku stanowiącego tekst dokumentu, co powinno przesądzić o fakcie jej skutecznego dokonania,

4) naruszenie przepisów postępowania w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wykraczającą poza zasadę swobodnej oceny dowodów ocenę zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza niewłaściwą i bezkrytyczną ocenę zeznań pozwanej i świadków w osobie E. W. (1), P. B. (1) i M. F. i na tej podstawie przyjęcie, że nie doszło do zawarcia pomiędzy T. S. a powodem umowy pożyczki z dnia 14 listopada 2012r., pomimo, iż żadna ze wskazanych osób nie była obecna przy zawarciu tej umowy i nie posiadała wiedzy na temat okoliczności i przyczyn zawarcia tej umowy, a przez sam fakt niewiedzy tych osób co do okoliczności zawarcia umowy nie można wyprowadzać daleko idącego wniosku, że umowa pomiędzy stronami nie istnieje,

5) naruszenie przepisów postępowania w szczególności przepisu art. 246 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań świadków E. W. (1), P. B. (2) i M. F. na okoliczności zmierzające do ustalenia czy umowa pożyczki z dnia 14 listopada 2012r. pomiędzy T. S. a W. K. została zawarta, podczas gdy taki dowód - w obliczu istnienia dokumentu przedmiotowej umowy - jest niedopuszczalny czy też dowodowo ograniczony do enumeratywnie wskazanych w tym przepisie wypadków, które w przedmiotowej sprawie nie zachodzą,

6) naruszenie przepisów postępowania w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wykraczającą poza zasadę swobodnej oceny dowodów ocenę zebranego materiału dowodowego poprzez wyprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji błędnych wniosków z przyjętych w poczet materiałów dowodowych opinii biegłych przeprowadzonych w sprawie karnej toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod sygn. akt XVI K 195/15 w szczególności w zakresie autentyczności tej umowy i technicznej genezy jej powstania oraz nieustosunkowaniu się przez Sąd pierwszej instancji do przeprowadzonego w toku postępowania karnego dowodu z zeznań świadka R. H. na okoliczność ustalenia okoliczności powstania przedmiotowego dokumentu umowy pomimo, iż dowód ten podlegał ocenie zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.

Powód wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 241.177,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 czerwca 2014r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. H. (adwokata uczestniczącego przy zawarciu umowy pożyczki) celem ustalenia okoliczności zawarcia umowy pożyczki w szczególności okoliczności sporządzenia projektu umowy i spotkania w kancelarii w (...)w której doszło do podpisania przedmiotowej umowy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego w całości w tym zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych lub według spisu kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego okoliczności faktyczne mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały ustalone na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego i ocenionego bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tj. w granicach dopuszczalnej swobody, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, stąd poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Ze względu jednak na to, że zakres rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji wyznaczają granice apelacji, zaś Sąd nie jest związany przedstawionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego, zarówno wywód prawny, jak i ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego należało uzupełnić o okoliczności odnoszące się do kwestii ważności umowy pożyczki w świetle treści art. 58 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Regulacja ta jest zatem podstawą prawną orzeczenia o nieważności czynności prawnej tylko wówczas, gdy przyczyny nieważności odnoszą się do treści lub celu czynności prawnej. Przez treść czynności prawnej rozumie się zawartą w oświadczeniu czy oświadczeniach woli (zinterpretowanych zgodnie z art. 65 k.c.) regulację sytuacji prawnej stron czynności i ewentualnie innych podmiotów. Treść czynności prawnej nie obejmuje natomiast tych skutków czynności prawnej, które nie są zawarte w oświadczeniu (oświadczeniach) woli, ale wynikają, zgodnie z art. 56 k.c., z ustawy, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Przez cel czynności rozumie się zaś tzw. dalszy skutek – stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczenia woli, a który ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej. Chodzi tu zatem o cel, który strony wspólnie zamierzają osiągnąć albo zamierza go osiągnąć jedna ze stron, a pozostałe strony wiedzą o tym.

W świetle przytoczonych rozważań wskazać należy, że W. K. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie o sygn. akt XVI K 195/15 na rozprawie w dniu 3 grudnia 2015r. wyjaśnił, że choć w umowie faktycznie było napisane, że jest to umowa pożyczki, w rzeczywistości między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży wskazanej działki, tym samym celem stron nie było zawarcie umowy uregulowanej w art. 720 k.c. (k. 120 akt). Również na

rozprawie przed Sądem pierwszej instancji w dniu 29 listopada 2017r. powód wprost podał, że dał T. S. 200.000 zł wyłącznie celem nabycia własności nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...) (k.188 akt). Powód w złożonych wyjaśnieniach konsekwentnie wskazywał, że przekazał T. S. pieniądze objęte umową pożyczki jedynie po to, aby ten później przeniósł na niego własność nieruchomości (k. 188 akt). Tym samym zakładając prawdziwość twierdzeń powoda co do zamiaru stron umowy, w rzeczywistości zmierzały one do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości bez zachowania wymaganej przez prawo formy. W myśl bowiem art. 158 zdanie pierwsze k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Wobec zatem faktu, że umowa zawarta między stronami, jako zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości, powinna być zawarta w formie szczególnej, a nie była, należało uznać, iż kontrakt ten zmierzał przede wszystkim do obejścia w/w przepisu, co skutkuje nieważnością umowy z mocy art. 58 § 1 k.c.

Przechodząc do szczegółowych rozważań co do zarzutów apelacji za bezpodstawny należało uznać podniesiony przez skarżącego zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego. Podkreślić należy, że skuteczne zakwestionowanie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest zatem od wykazania, iż Sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, gdyż jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym niewystarczające jest przekonanie skarżącego o innej niż przyjął to Sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu orzekającego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r. V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998r. III CKN 4/98). W realiach rozpoznawanej sprawy wbrew twierdzeniom powoda Sąd pierwszej instancji wywiódł prawidłowe wnioski zarówno z opinii biegłej H. N., biegłego grafologa oraz (...) Towarzystwa (...), jak i z innych dokumentów zawartych w aktach sprawy Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie o sygn. akt XVI K 195/15. Podkreślić należy, że z pierwszego z powołanych dowodów wynika jedynie, iż widniejące na drugich stronach (tj. osobnych kartkach) podpisy stron pochodziły od T. S. oraz W. K. (k. 143), biegła zaś w swojej opinii nie podała, że umowa pożyczki została przez strony skutecznie zawarta. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sam fakt nakreślenia oryginalnych podpisów na dwóch osobnych kartkach umowy nie przesądza o skutecznym jej zawarciu, zwłaszcza na tak wysoką kwotę, jaką był przedmiot pożyczki. Pozostałe opinie wskazane przez skarżącego bez wątplenia wykazały, że podpisy zostały złożone na dokumentach wtórnie (k. 150) oraz sporządzone na dwóch różnych urządzeniach, a następnie pierwsze strony zostały zamienione ze sobą (k. 157). Nie można jednak z powyższego wywodzić, że obie strony umowy zostały sporządzone w jednym czasie. Okoliczność bowiem, że oba egzemplarze zostały sporządzone na różnych urządzeniach, a następnie pierwsze strony zostały ze sobą zamienione (k. 157) nie świadczy o autentyczności umowy, takie zapatrywanie wręcz jest nieuzasadnione w kontekście reguł zaufania czy prawidłowego obrotu. Co więcej takie zachowanie nie umożliwiałoby w świetle zgromadzonego materiału dowodowego przyjęcie, że pożyczkobiorca miał w rzeczywistości możliwość zapoznania się z faktyczną treścią umowy przed jej podpisaniem. Jediną osobą, która byłaby w stanie wyjaśnić w/w wątpliwości jest R. H., który jednak w toku postępowania pierwszo instancyjnego nie został powołany przez powoda na świadka. Analiza akt postępowania prowadzi natomiast do konkluzji, że powód i T. S. pozostawali ze sobą w stałym kontakcie i T. S. często pożyczał od powoda niewielkie kwoty w wysokości około 100-200 zł (k. 120). Tym samym wysoce nieprawdopodobne, w świetle materiału zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, wydaje się zawarcie umowy przez T. S. jako pożyczkobiorcę na kwotę aż 200.000 zł, podczas, gdy dotychczas wartość pożyczek oscylowała w znacznie, nieporównywalnie niższych granicach. Nie można było także przychylić się do stanowiska skarżącego, jakoby przedłożona umowa pożyczki była wiarygodna. Podkreślenia wymaga, iż umowa została sporządzona na dwóch osobnych kartkach, na dwóch różnych urządzeniach (z których strony były ze sobą zamienione), zaś pierwsze karty nie były ani podpisane, ani parafowane przez strony. Co więcej z drugiej strony kontraktu w żaden sposób nie wynika, jakoby przedmiot umowy został przekazany pożyczkobiorcy. T. S. odebrał pieniądze i dokonał pokwitowania na pierwszej stronie dokumentu. Zważywszy zatem na powyższe okoliczności dokument umowy pożyczki nie mógł

stanowią potwierdzenia wydania przedmiotu umowy pożyczki. Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, to skarżący, a nie Sąd Okręgowy w rzeczywistości wyciągnął błędne wnioski z ustaleń dokonanych przez sąd karny.

Wbrew także zarzutom powoda Sąd pierwszej instancji nie ocenił błędnie zeznań powołanych w sprawie świadków. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bowiem, że T. S. przed śmiercią korzystał z pomocy materialnej Ośrodka (...)w (...) i często prosił Ośrodek o wsparcie. Co więcej T. S. przed śmiercią nie pracował zawodowo, utrzymywał się z prac dorywczych, nie było go stać na samodzielne utrzymanie i bez wątpienia znajdował się w trudnej sytuacji życiowej. W świetle powołanych okoliczności Sąd Okręgowy nie mógł wywieść z treści powyższych zeznań innych wniosków niż te, które w rzeczywistości przyjął. Zeznania świadków nie miały na celu ustalenie samych okoliczności zawarcia umowy pożyczki, a jedynie potwierdziły, iż zmarły nigdy nie dysponował tak znaczną gotówką. Zresztą świadkowie nie zostali powołani na okoliczność zawarcia umowy. W sytuacji, gdyby T. S. posiadał tak znaczną kwotę w wysokości 200.000 zł mógłby żyć na normalnej stopie życiowej, zwłaszcza nie musiałby korzystać z pomocy ośrodka pomocy społecznej. Zważywszy zatem na powyższe uznać należy, że Sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie uchybił art. 233 § 1 k.p.c. i dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w sprawie dokumentów oraz zeznań.

Ponadto nie można było zgodzić się z twierdzeniem powoda, że Sąd pierwszej instancji naruszył dyspozycję art. 246 k.p.c. W realiach rozpoznawanej sprawy dowód z zeznań świadków E. W. (2), P. B. (2) oraz M. F. w żaden sposób nie zmierzał do wykazania, że umowa pożyczki została w rzeczywistości zawarta, na takiej treści tezę nie został dopuszczony. Dowody te zostały bowiem przeprowadzone na okoliczność stopy życiowej zmarłego, jego sytuacji materialnej oraz okoliczności wykonania umowy pożyczki. Ponownie wskazać należy, że T. S. żył skromnie i jego warunki bytowe w żaden sposób nie uzasadniały twierdzenia, iż faktycznie otrzymał on kwotę 200.000 zł. Ograniczenia dowodowe w zakresie udowadniania faktu dokonania czynności prawnej odnoszą się do każdego zastrzeżenia formy pisemnej, działają tylko w postępowaniu między uczestnikami czynności prawnej i dotyczą wyłącznie dowodów z zeznań świadków lub z przesłuchania stron. Korzystanie jednak z innych środków dowodowych oraz słuchanie świadków czy stron na inne okoliczności niż fakt dokonania czynności prawnej jest zatem dopuszczalne. W konsekwencji zakaz określony w art. 246 k.p.c. dotyczy wyłącznie samego zawarcia umowy, nie zaś okoliczności pobocznych, towarzyszących podpisaniu umowy czy też mających miejsce już po jej podpisaniu. Nadto podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2017r. dopuścił dowód z zeznań świadków E. W. (2), P. B. (2), M. F. i E. C. (k. 169 akt). Powód był obecny na tej rozprawie, jak również jego pełnomocnik z wyboru. Żaden z nich nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do pkt 1 postanowienia wydanego na tej rozprawie. Stąd powód utracił w postępowaniu apelacyjnym możliwość zgłoszenia zarzutu naruszenia art. 246 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego tj. art. 720 § 1 k.c. Zgodnie bowiem z zasadą ciężaru dowodu z art. 6 k.c., to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia faktu, że zawarł z T. S. ważną umowę pożyczki oraz że doszło do wydania pożyczkobiorcy określonej ilości pieniędzy. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że powód, który w trakcie postępowania był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika przez ponad 3 lata nie sprostował obowiązkowi przedstawienia wiarygodnych dowodów na okoliczność dysponowania przez siebie tak dużymi środkami pieniężnymi przed zawarciem umowy pożyczki czy też dowodów na okoliczność ich przekazania pożyczkobiorcy. W. K. podczas rozprawy karnej w dniu 3 grudnia 2015r. (k. 120) odnosząc się do swojej sytuacji finansowej podał, że 14 lub 15 lat przed rozprawą (tj. w 2000r. lub w 2001r.) Państwo kupiło od niego nieruchomość, za którą dostał około 120.000 zł. Następnie po 7 latach (czyli w 2008r.) ponownie Skarb Państwa nabył od powoda kolejną nieruchomość za kwotę ok. 100.000 zł. Podkreślił również, że w ramach posagu żona, w związku z otrzymaniem od swojego dziadka w 1988r. kwoty 100.000 \$, wniosła do majątku znaczną sumę pieniędzy. Z kolei podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji w dniu 29 listopada 2017r. (k. 188) powód zaznaczył, że 10 lat temu (tj. w 2007r.) zbył na rzecz Państwa nieruchomość za kwotę 100.000 zł, zaś 4 lata temu (w 2013r., czyli już po zawarciu umowy pożyczki) sprzedał działkę Skarbowi Państwa. Powyższe transakcje nie zostały zgłoszone do Urzędu Skarbowego, gdyż według powoda „R. tak nie robią”. Jednocześnie W. K. wskazał, że nie posiada stałej pracy już od 10 lat, czyli od około 2007r. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił, że posiadał

odpowiednie środki finansowe przed zawarciem umowy w szczególności, że posiadał 200.000 zł. Wskazywane przez powoda transakcje nie zostały w żaden możliwy sposób udokumentowane, a przecież nic nie stało na przeszkodzie przedstawić odpisy aktów notarialnych zważywszy, że pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się przedstawienia przez powoda zeznań podatkowych za lata 2010-2012r. Za niewiarygodne uznać więc należy wyjaśnienia powoda złożone przed Sądem pierwszej instancji co do posiadania przez niego, przed zawarciem umowy, środków finansowych i to w wysokości 200.000 zł. W. K. w części obejmującej jego stan majątkowy zeznawał niespójnie z okolicznościami podanymi przez niego w toku postępowania karnego. W przedstawionym zakresie nie zgadza się nie tylko wysokość kwot podanych przez powoda, ale także czas zawierania przedmiotowych umów. Nadto należy wskazać, że powód wnosząc pozew do sądu w dniu 4 sierpnia 2014r., a więc niecałe dwa lata licząc od daty zawarcia umowy złożył wnioski o zwolnienie go od kosztów sądowych wywodząc, że jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, żona i dzieci również nie pracują. Jeżeli żona powoda miała otrzymać tak duży posag, a on sam miał sprzedać dwie nieruchomości w świetle zasad doświadczenia życiowego wydaje się, że powinien on posiadać jakieś oszczędności lub wartościowe składniki majątku. Powód również w żaden sposób skutecznie nie wykazał, aby doszło do wydania pieniędzy wskazanych w umowie pożyczki. O powyższym fakcie nie może świadczyć bowiem dokonanie pokwitowania w w/w dokumencie. Zapis ten znajduje się na pierwszej, niepodpisanej stronie umowy składającej się z dwóch kartek. W. K. w wyjaśnieniach złożonych przed Sądem Okręgowym w Poznaniu w sprawie o sygn. akt XVI K 195/15 wskazał, że T. S. na umowie podpisał się przy powodzie, co widział R. H.. Podkreślić jednak należy, że R. H. w toku postępowania karnego nie potwierdził w/w wyjaśnień, a wręcz przeciwnie podał, że nie widział ani przekazania pieniędzy, ani faktu podpisania umowy przez T. S.. Podkreślenia także wymaga, że niezrozumiałym jest nieprzedłożenie przez powoda egzemplarza umowy pożyczki w którego posiadaniu była adwokat A. J. i w której Kancelarii projekt umowy został przygotowany. Adwokat A. J. sporządziła pozew w niniejszej sprawie i reprezentowała powoda do czasu likwidacji jej Kancelarii. R. H. - w dacie zawarcia umowy przez powoda i T. S. był aplikantem adwokackim u adwokat A. J. - na rozprawie karnej w dniu 28 listopada 2016r. zeznał, że jeden egzemplarz umowy wpiął do akt, żeby się nie zgubił. Nic nie stało więc na przeszkodzie przedstawić Sądowi pierwszej instancji ten egzemplarz umowy pożyczki, który został wpięty do akt prowadzonych przez adwokat A. J. celem rozwiania wszelkich wątpliwości odnoszących się do prawdziwości tej umowy zważywszy, że adwokat A. J. reprezentowała powoda w niniejszej sprawie. Jednakże ten egzemplarz umowy nie został zaoferowany Sądowi pierwszej instancji jako dowód w sprawie, nawet nie załączono go do apelacji, chociaż powód znał już motywy którymi kierował się Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo.

Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Według dominującego stanowiska orzecznictwa niemożność skorzystania w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie ma miejsca, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbań, zapomnienia lub błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła (postanowienia Sądu Najwyższego z 15 maja 1968r. I CO 1/68, OSNC 1969, Nr 2, poz. 36; z 10 lutego 1999r., II CKN 807/98, Legalis). Przepis art. 381 k.p.c. stwarza zatem jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. W przedmiotowej sprawie do podpisania „umowy pożyczki” dojsć miało w Kancelarii (...) mieszczącej się przy ul. (...) w (...) w obecności jej aplikanta R. H.. Skoro aplikant ten był objęty patronatem adwokat A. J., która sporządziła pozew i reprezentowała powoda w części postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wniósł o przesłuchanie R. H. w toku toczącego się postępowania, wniosek ten po raz pierwszy zgłoszony w apelacji należało uznać za spóźniony.

Sąd Apelacyjny aprobuje wnioski Sądu pierwszej instancji z wyłączeniem tego, że za całkowicie niezrozumiałe Sąd pierwszej instancji uznał podnoszenie przez powoda innej podstawy roszczenia, niż określona w pozwie tj. wywodzenie zobowiązania z umowy kupna-sprzedaży. Sąd Apelacyjny nie akceptuje także argumentacji Sądu pierwszej instancji dotyczącej tej kwestii. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód i T. S. nie zawarli umowy pożyczki, lecz umowę zakupu nieruchomości przez powoda, która jednak nie została sporządzona w formie aktu notarialnego, stąd Sąd uznał ją za nieważną, gdyż miała na celu obejście ustawy. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powoda oddalono stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018.265) obciążając nimi powoda i z tego tytułu zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Jacek Nowicki Mariola Głowacka Małgorzata Kaźmierczak

--	--	--

--	--	--